

(Corriere dello Sport - R.Maida) Jedna z najpiękniejszych scen amerykańskiego tournée: na lotnisku w Bostonie, w kolejce do kontroli bezpieczeństwa, które dotknęły również włoskie gwiazdy piłki, pan w koszulce Buffona na sobie pytał o Del Piero. I nie żartował.

Karsdorp wybuchnął śmiechem spod białej czapki, tak jak inny kontuzjowany, który wróci na boisko na koniec października, Emerson. Wobec tak wesołej atmosfery nasz bohater się poprawił: "Ok, przepraszam: *De Rossi! Gdzie jest De Rossi?*". Jednak korekta była spóźniona, gdyż w międzyczasie De Rossi ruszył już w kierunku łoża dla VIPów linii lotniczych, w oczekiwaniu na wejście na pokład. Większa część drużyny wróciła samolotem z przesiadką we Frankfurcie, tak jak przy locie w przeciwną stronę, kilka minut przed 15. Tą trasą podróżowali niektórzy dyrektorzy, w tym Monchi i cały sztab techniczny. Defrel, Karsdorp, Under, Emerson i Keba wrócili z kolei bezpośrednim lotem Boston-Rzym, który przywiózł wszystkich do miejsca przeznaczenia w siedem godzin na dwa i pół dnia wolnego, które dał Di Francesco. Spotkanie w Trigorii zaplanowano na czwartek. Zabraknie dyrektora generalnego Baldissoniego, który pozostał w USA, przenosząc się do Nowego Jorku, z powodu małego wydarzenia rodzinnego.

Sierpień Romy, w dwóch tygodniach, które pozostaną do rozpoczęcia sezonu, będzie się rozgrywał dokładnie w dwóch fazach: pierwsza w Trigorii, od 3 do 8 sierpnia, bez meczów. Drugi w Hiszpanii od 9 do 13 sierpnia, ze sparingami z Sevillą (10 o godzinie 22) i Celtą Vigo (13 o 19:30): zespół przeniesie się do Andaluzji, odkrywając świat Monchiego czyli trenując w centrum sportowym Sevilli. Wyjedzie do Vigo dopiero w dniu drugiego meczu. Potem, już w nocy 13 sierpnia, wróci na Fiumicino, aby oddać się przygotowaniom do debiutu sezonowego w Bergamo z Atalantą.

Autor: abruzzo